Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 162. Lwów, Czwartek dnia 12. Lipca 1923. **Rok XLI.**

PRENUMERATA:
Miesięcznie we Lwowie 22.000 Mkp., z dostawą do domu 25[illegible] z przesyłką [illegible] 25.000 Mkp., [illegible] państwach 3[illegible]
CENA N[illegible]
1000 [illegible]
Konto czekowe [illegible]
P. K. O. 140.561.

KURJER LWOWSKI

[illegible] codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. **ADMINISTRACJA** ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". **Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.**

Zapowiedź wojny domowej w Niemczech.

Groźne ostrzeżenie pod adresem prawicy.

Szalejąca drożyzna podzieliła całe społeczeństwo na dwa obozy: bogaczy i biednych, wyzyskujących i wyzyskiwanych, najedzonych i głodnych. Prawica to obóz bogaczy, wyzyskujących spadek pieniądza, dla powiększenia własnych majątków, lewica, to obóz spauperyzowanych inteligentów i robotników. Prawica lokuje swe majątki w dolarach, guldenach, funtach i frankach szwajcarskich, lewica zaś dostaje pensje i płace w markach, które codziennie tracą na wartości. Prawica żyje wystawnie, ubiera się wykwintnie, odżywia się wspaniale, lewica żyje nędznie, o ubraniu i odżywianiu się przyzwoitem nawet marzyć nie śmie.

Sfery pracujące dopiero teraz dochodzą do przekonania, że drukowanie marek przez państwo było jednem wielkiem oszustwem, jedną horendalną zbrodnią społeczną, która całym swym brutalnym ciężarem zwaliła się na ludzi nie umiejących spekulować. Wiecznie i na wszystkiem zarabiająca prawica tłómaczy masom, że muszą na razie cierpieć i głodować dla dobra państwa. To zdziczenie etyki, ta bezgraniczna bezczelność, ten barbarzyński cynizm bogaczy wobec uczciwych obywateli, który i u nas zaczyna powoli się zaszczepiać, pogłębia przepaść między najedzonymi a głodnymi tak, że widmo walki na śmierć i życie zaczyna się coraz bardziej zarysowywać, na horyzoncie niemieckim. Bogacze mają na razie siły, pieniądze i rząd, biedni rozporządzają jedynie elementarnem prawem do życia, i wulkanicznem napięciem, które się budzi w duszy każdego uczciwego a głodnego człowieka, na widok potwornego rozpasania i ohydnej spekulacji na uczuciach państwowych każdego obywatela.

Prasa prawicowa będąca w 90 proc. w ręku Stinnesów, oraz koncernów przemysłowo-handlowych starannie zmniejsza rozmiary wrzenia wśród mas pracujących. Jednakże jako niezmiernie charakterystyczna ilustracja takiego stanu rzeczy może uchodzić mowa socjalistycznego premjera Saksonji dr. Zeignera, który odpowiadając na wywody frakcji prawicowej zapowiedział wyraźnie, że najbliższe tygodnie niosą ze sobą całemu państwu niemieckiemu olbrzymie trudności. Prawica chwyci się zapewne znanego kruczka, zwanego „Dolchstosslegende" (twierdzenie, że socjaliści stali się przyczyną zguby Niemiec przez rewolucję i zwalenie monarchizmu), zamiast dopomódz do wymiecenia stajni Augjasza. Premier zagroził, że jeżeli prawica nie zaprzestanie ataków, wówczas on postara się to udowodnić dokumentami. Przemówienie swoje zakończył dość tajemniczo: „Die Rechte darf sich dann nicht wundern, dass gewisse Fenster im Ausland hin eingeschlagen werden".

Możnaby te słowa wziąć za zwykłą mowę agitacyjną, albo za tendencyjne przedstawienie faktu, gdyby nie to, że padły z ust prezydenta ministrów państwa najbardziej uprzemysłowionego w Niemczech i gdyby nie zostały podane do wiadomości w tak umiarkowanej i ostrożnej gazecie, jaką jest „Vossiche Zeitung".

W ślad za tem idzie wielka fala strajków oraz rozpaczliwe próby rządu berlińskiego, by nie dopuścić do strajku generalnego. Przedstawiciele bogaczy nie chcą się zgodzić na wypłacanie pensji i płac według miernika stałego i usiłują mamić zrozpaczone masy projektami w rodzaju tego, który się pojawił w ostatnim numerze „Berl. Tagebl." z pod pióra prezesa dyrektorjum fabryk „Siemens-Schuckert".

Wszystko dla nas ostatecznie może być obojętne, przeciwnie, nikt z nas nie będzie miał nic przeciwko temu, jeżeli potęga pruska rozpadnie się skutkiem własnej wadliwej konstrukcji społecznej.

Chodzi jednak o Polskę. U nas stosunki zaczynają się upodabniać do niemieckich. Ta sama polityka prawicy, reprezentującej obecnie wszystko, co jest bogate i zasobne w obce dewizy, bez różnicy wyznania i narodowości, takie samo pogłębianie przepaści między zamożnymi, spekulującymi a biednymi i pracującymi uczciwie, to samo lekceważenie elementarnych postulatów mas na rzecz zachcianek koncernów i plutokratów. Jeżeli nad Niemcami rozszaleje się burza społeczna, to my, wciśnięci między utrwalony komunizm na wschodzie a rodzący się bolszewizm na zachodzie, możemy się znaleźć w bardzo niebezpiecznej sytuacji. Dzika drożyzna codziennie dolewa nowej oliwy. Państwo polskie już się raz poparzyło na schlebianiu jednej bogatej kaście, nie chciejmy po raz drugi probować tego niebezpiecznego eksperymentu!

I. K.

Rząd Witosa w obronie kieszeni kapitalistów.

Wycofanie projektu ustawy o podatku majątkowym.

PAMIĘTNE POSIEDZENIE KOMISJI SKARB.

Warszawa (tel. wł.) (G.) W dniu wczorajszym na posiedzeniu komisji skarbowej, zdarzył się skandal, o jakim dawno nie słyszano, a mianowicie p. wicemin. **Markowski oświadczył, że cofa projekt ustawy o podatku majątkowym, którego przeprowadzenie pokryłoby 80 proc. deficytu w budżecie Państwa.** Oświadczenie to wywołało burzę, zarządzono głosowanie, wynikiem którego było przyjęcie tegoż oświadczenia 15 głosami Chjeny i Piasta, przeci 14 głosom opozycji. Posiedzenie komisji skarbowej zamknięto.

Należy zaznaczyć, że moralnym poczuciem obowiązku wobec skarbu państwa było, by przyjęto ustawę o podatku majątkowym, a ociąganie w załatwieniu tejże, było powodem ustąpienia b. ministra Grabskiego w miejsce którego Chjena i Piast obrały sobie p. Lindego, człowieka powolnego i z tendencją oszczędzania na korzyść swego stronnictwa.

ZMIANA POLITYKI SKARBOWEJ WOBEC BANKÓW.

Warszawa, (telef.) „Kurjer Poranny" donosi: „Generalny delegat ministerjum skarbu, przewodniczący komisji dewizowej p. Stałkiewicz, jak słychać, podał się do dymisji. Dymisję p. Stałkiewicza uważają powszechnie za zapowiedź zmiany dotychczasowego kursu polityki skarbowej wobec banków".

Interwencja min. Benesza w sprawie Jaworzyny.

Londyn, (PAT). Jak donosi Times Benesz niezależnie od kroków jakie zamierza przedsięwziąć w Paryżu w sprawie stosunków czesko-słowacko-francuskich pragnie interweniować u Rady ambasadorów w sprawie Jaworzyny, która to sprawa przyjmuje dla Czechosłowacji obrót niepomyślny. Sprawa Jaworzyny ma być również przedmiotem narad Benesza w Londynie.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

O czynnikach rewolucji (art. wstępny)
Przy rozstajnych drogach (fejleton).
Podwyższenie płac sędziów, prokuratorów i funkcjonarjuszy państw.
Polityczne rugi w wojsku.
Czego Francja żąda od swoich obywateli?
Nauczycielstwo na Pomorzu.
Bruno Jasieński o teatrze przyszłości
P. Mączyński nie lubi poruczników WP.

Sprawa ukraińsk. uniwersytetu.

Piszą nam ze sfer ukraińskich: Podana przez nas w swoim czasie wiadomość, że Ukraińcy postanowili w sprawach wyższych studjów dla swej młodzieży wejść na drogę legalności sprawdza się w zupełności. Dnia 30, czerwca wniósł cały szereg ukr. towarzystw i wybitnych osobistości z politycznego i naukowego świata, do sejmu i do senatu petycję, z prośbą o zaspokojenie gorących życzeń ukr. społeczeństwa i młodzieży przez kreowanie wyższych naukowych uczelni. Te uczelnie należałoby stworzyć we Lwowie, przez legalizację istniejących ukr. uniwersyteckich i technicznych kursów. Odpis petycji przesłano ukr. wołyńskiemu klubowi, który w tej sprawie postawi nagły wniosek w sejmie.

Dla uzasadnienia petycji przytoczono następujące cyfry. W zimowym półroczu 1922|23 ilość studentów na uniwersyteckich kursach wynosiła 1.014, z tego na wydziale filozoficznym 324, prawniczym 520, medycznym 170. Katedr było ogołem 31.

Techniczne kursa mają także samoistny charakter, dzielą się zaś na trzy wydziały: ogólny, maszynowy i lasowy. Studentów było ogółem 64. Z prospektu tej szkoły ogłoszonego w „Dile" dowiadujemy się, że na kursach tych uczyło 18 stałych i 5 pomocniczych sił. Rektorem był inżynier Łuczków.

Cyfrę ukr. studentów studjujących zagranicą oblicza się na półtora tysiąca. Sprawa ukr. wyższych szkół staje tedy drogą legalną na porządku dziennym. Rząd powinien znaleść drogę do jej załatwienia. Co do miejsca, w którem mają być kreowane, da się osiągnąć porozumienie. Młodzieży należy dać w końcu raz możność prawidłowej nauki. W ten sposób usunie się główną przyczynę panującego niezadowolenia i rozgoryczenia, które są złymi doradcami. Sprawa ukr. wyższych szkół nie powinna być jedynie „feretronem, z którym Ukraińcy jeszcze długo obnosić się będą" — jak to twierdzi „Słowo Polskie". Bo nie trzeba zapominać, że dbający o własny interes. Czesi założyli już u siebie trzy wyższe ukr. szkoły: ukr. uniwersytet, wyższe pedagogiczne kursa w Pradze i gospodarczą szkołą w Podjebradach. Czyż to co możliwie jest w Czechach, nie byłoby możliwe w Polsce? **Ukrainiec.**

Z Czech i Słowaczyzny.

(u). **Żądania Podkarpackich Rusinów.** Przywódca chliborobskiej ukr. partji dr. Braszczajko żąda w użgorodzkim „Rusinie" nadania Podk. Rusi autonomji, do czego zobowiązała się Czechosłowacja w pokojowym traktacie. Należy dalej uregulować granice Podk. Rusi, zwołać krajowy sejm i zamianować gubernatorem Rusina. Od tego, czy Czechosłowacja zechce dotrzymać pokojowego traktatu i czy zechce wykonać uczciwie i rzetelnie jego postanowienia, zawisły jest stosunek Rusinów do republiki. Podk. Ruś ma wielkie gospodarcze i polityczne znaczenie, jako most na wschód. Rusini są pośrednikami między Czechami a Ukraińcami a te dwa narody słowiańskie powinny się wzajemnie wspierać. Dlatego Czesi powinni postanowienia traktatu wykonać.

(u). **Janusowe oblicze Benesza.** Ks. Lwów pisze w „Prager Presse" o pomocy udzielanej przez rząd czechosłowacki emigracji rosyjskiej. W ciągu trzech lat Praga stała się ogniskiem rosyjskiej kultury, gdyż w tym czasie założono tam rosyjski uniwersytet, 2 gimnazaja z internatem, pedagogiczny instytut, nauczycielskie seminarjum itd. Wydatki czechosłowackiego rządu na pomoc rosyjskiej emigracji wynoszą rocznie zwyż 120 miljonów czeskich kor.

Ta jednak „humanitarna" pomoc nie podobała się komunistycznym posłom, którzy zainterpelowali Benesza w sprawie popierania przez władzę i min. spraw zagr. antisowieckiego ruchu rosyjskich eserów. Benesz odpowiedział, że ruch zwrócony przeciw sowieckiej władzy w Czechosłowaczyźnie nie istnieje.

Z Rosji sowieckiej.

Moskiewski patrjarcha Tychon, który ukorzył się przed bolszewikami ogłasza nowy list pasterski. W liście tym przeczy wiadomościom o zrzeczeniu się przez niego godności patrjarchy i twierdzi, że od czasu, gdy on napadał na sowiecką władzę dużo się zmieniło. Dzisiaj uznaje on sowiety i prosi ich o opiekę nad tymi prawosławnymi, **których prześladują Polacy.** W końcu Tychon oświadcza wszystkim monarchistom i białogwardzistom, że on jak najostrzej osądza wszelką akcję przeciw sowietom i zaprzecza wieściom, jakoby go męczono, jako zmyślonym.

Ten list Tychona bardzo skwapliwie puściła w świat niemiecka agencja Wolfa w Berlinie.

Czego Francja żąda od swoich obywateli?

UNIEWAŻNIENIE MANDATU SENATORA, KTÓRY SIĘ NA WŁASNĄ RĘKĘ „EWAKUOWAŁ".

Niezwykłe ciekawe wydarzenie zapisują protokoły posiedzenia senatu francuskiego. Oto zaprotestowany został mandat senatora z departamentu Pas de Calais, p. Petit.

W trakcie dyskusji nad tą sprawą na plenum izby senator Duplantier podał do wiadomości, że w r. 1914 p. Petit, wówczas prezydent trybunału w Amiens, w czasie ofenzywy niemieckiej wbrew poleceniu ministerstwa „ewakuował się" na własną rękę. Ponieważ nie spełnił swego obowiązku patrjotycznego, należy go ukarać — brzmiała konkluzja.

Na tej podstawie senat prawie jednomyślnie, bo tylko przeciw 1 głosowi, unieważnił mandat p. Petit. P. Petit nie próbował nawet się bronić.

U nas podobnych p. Petitowi karze się — bardzo wysokiemi stanowiskami.

ZA PODSZCZUWANIE DO GWAŁTU.

Mniej więcej przed miesiącem rojalistyczni „kameloci króla" francuscy dokonali napadu na polityków republikańskich: radykała b. ministra Violetta, socjalistę Mouleta i demokratę katolickiego Sangniera, którzy mieli przemawiać na zgromadzeniu republikańskiem i dotkliwie ich poturbowali. Pobitą również została pani Violette.

Kilku ujętych sprawców napadu i naczelny redaktor tak miłej naszym endekom „Action Française", p. Karol Maurras, wybitny pisarz publicysta, jako moralny sprawca stanęli przed sądem. P. Maurras skazany został na 4 miesiące więzienia, inni otrzymali po 3 miesiące.

U nas moralni sprawcy uchodzą cało.

Źle się wiedzie faszystom francuskim, wrogom republiki i przyjaciołom naszej prawicy.

UGODOWE ZAKOŃCZENIE KONFERENCJI LOZAŃSKIEJ?

Londyn. (PAT). Reuter dowiaduje się, że podpisania pokoju wschodniego oczekują z końcem lipca. Lord Curzon zajęty obecnie naglącemi sprawami prawdopodobnie nie będzie mógł przybyć do Lozanny dla podpisania traktatu pokojowego.

PER HALLSTROM

Przy rozstajnych drogach.

Ze szwedzkiego przełożyła J. K.

Około południa przedziera się poprzez mgły blade, nizkie słońce zimowe, które razi oko przez refleks niebieskiego śniegu ale które mało grzeje, zaledwie słabą pieszczotą nas muska.

W lesie stopiło ono trochę śniegu na drzewach, gałęzie, pozbawione ciężaru, podniosły się do góry, kołysząc się ruchem widziadeł — na polach stajała także górna powłoka.

Pod wieczór robi się znów zimno; gęste powietrze zdaje się krystalizować w lśniące igły lodowe pod zielono-czerwonem niebem, na szafirowym śniegu pobłyskują drżące barwy — pod lasem, gdzie się schodzą trzy drogi zapowiada się już zmierzch szaro-czarny.

Wzdłuż jednej drogi idzie linja telegraficzna, której czarne druty chwytają oko i prowadzą je naprzód poprzez monotonję lasu; głębokie ślady sań wskazują, że dużo ludzi jechało tędy.

Tu też pojawił się pieszy wędrowiec: mężczyzna, którego chód doznaje nagłego wstrząsu z bólu lub zimna. Przy rozstaju staje w niepewności, nadsłuchuje na obie strony i tupiąc nogami czeka na śniegu. Surdut na nim cienki, nieokreślonej brązowo-zielonej barwy ubóstwa, kapelusz ma zmięty a spodnie z płótna workowego; na nogach duże, podarte trzewiki. Poznać łatwo, że jest robotnikiem fabrycznym z resztkami odświętnego i roboczego ubrania na wędrówce za zarobkiem, wędrówce równie bezcelowej, jak poszukiwanie zbiegłego konia za pokarmem.

Wlepił brunatne oczy z głuchą obojętnością w bezkresny, biało-szary krajobraz lecz od czasu do czasu drgnęło coś w fałdach czoła. Myśli jeszcze a to myślenie kłuje mu zmęczony mózg. Zastanawia się nad drogą którą uszedł i tą, którą iść będzie musiał, chcąc znaleść nocleg. Zdawało mu się, że słyszy szelest na prawo, to znów na lewo — jeszcze daleko lecz zbliżał się, więc czeka, aby się poradzić kogoś. Od pagórka, z poza sylwetek jodeł dochodzą tony zachrypłego śpiewu, wesołe, krzykliwe dźwięki, które zdają się walczyć przeciw wiatrowi, poczem ze swawolną uciechą, opadają w dół, zbliżając się coraz bardziej. Majaczeje coś czarnego, w chwilę później, w świetle rozstaju widzi chłopa z wyładowanemi saniami. Jedną nogą oparty o płozy, drugą odbija, wykrzykując na całe gardło, twarz ma sino-czerwoną, a brodę białą od szronu — inkarnacja opicia się wódką — tak pędzi, a końce jaskrawej chusty na szyję fruwają niby skrzydła jakiego fantastycznego ptaka.

Czekający stoi i patrzy: widzi, jak nogą kieruje sanie w inną stronę i znika w gęstwinie ze swoją ochrypłą, radosną uciechą, zanim mógł zdążyć zawołać na niego. Stoi i myśli o gęstem powietrzu i podniecającej wrzawie gospody — dla jego zmartwiałej myśli przybiera ona kształt skrząpego, czerwonego stosu w białym mrozie pulsu życia, w odrętwiałej senności i łka niemal z zazdrości i w poczuciu osamotnienia.

Nadchodzą też i inni: dwaj piesi o niepewnych, bezwładnych ruchach, bez taktu w chodzie. Jeden jest smukły, może młody, drugi niski, z krzywemi nogami — obaj patrzą w ziemię. Na obu położył mróz swoją ciężką dłoń a nawet z odległości rozpoznać można, że należą do bezdomnych, do piłek bladookiejzimy, które ona przerzuca z miejsca na miejsce, mrozami łaskocąc, widziadłami zdrętwienia mamiąc. Są to żebracy, którzy bez słowa idą z tępem zadowoleniem, że słyszą obok siebie ludzkie kroki.

Czekający zagadnął ich: — Dobry wieczór, czy panowie mogliby mi powiedzieć, jak daleko jeszcze do miasta? — Wie dobrze, że daleko i właściwie chciał zapytać, czy nie mogliby mu wskazać, gdzie mieszkają dobrzy ludzie, którzyby go zechcieli przenocować? Poczerwieniał na myśl, że musi się zestawiać z nimi, traktować ich, jak kolegów.

Zmierzyli go bezmyślnemi spojrzeniami. — Miasto — mruknął stary i pokrzywionemi palcami wskazał druty telegraficzne — tam leży... ot... daleko jeszcze do niego.

— Zapewne są w mieście warsztaty, mechaniczne warsztaty?

Żebrak pochylił głowę, jakgdyby się namyślał; wzrok jego spoczął na twarzach mówiącego i zwrócił się ku swoim, jakgdyby porównywał. — Są lepsze — powiedział sobie w duchu — lepiej trzymają mróz — i ściągnął usta z grymasem zadowolenia. Na powtórne pytanie wstrząsnął się zesztywniał i wskazał głową na młodszego towarzysza:

— Jego zapytaj, on był robotnikiem, będzie wiedział. (C. d. n.)

Klęska dyplomatyczna min. Seydy w sprawie Gdańska.

Genewa. (PAT). Otrzymujemy następujące szczegóły o sobotniem posiedzeniu Rady Ligi Narodów, na którem zapadła uchwała w sprawach gdańskich. Raport delegata Hiszpanji wytyka drogę do załatwienia całokształtu nieuregulowanych stosunków polsko-gdańskich i podkreśla konieczność zaspokojenia praw polskich **w stosunku do Gdańska bez naruszenia statutu wolnego miasta.**

Rada proponuje obu stronom ponowne porozumienie się przy pomocy Wysokiego komisarza, któremu zaleca, **aby w swej pracy posiłkował się całym aparatem technicznym Ligi,** oraz aby niektóre sprawy wedle swego uznania **skierowywał bezpośrednio do Rady Ligi Narodów.** W tym celu byłoby pożądanem **przeniesienie rokowań polsko-gdańskich do Genewy,** a Rada na przyszłej swej sesji zadecyduje o całości niezałatwionych spraw. Rozstrzyganie w chwili obecnej przez Radę poszczególnych spraw luźnie z sobą związanych byłoby bezcelowem. Jeżeli chodzi o stosunek między konwencją, a traktatem wersalskim Rada uważa, że w razie wątpliwości można się odnieść do uzyskania wyjaśnienia do traktatu wersalskiego. **Sprawa kompetencji Wysokiego komisarza wymaga dłuższych zastanowień.** Na ogół na podstawie traktatu **komisarz rozstrzyga sam o swej kompetencji, która może być zakwestjonowana przez strony i oddana do rozstrzygnięcia Radzie Ligi.**

Min. Pluciński oświadczył, że **rząd polski dołoży wszelkich starań, aby załatwić całość problemu w myśl zleceń Rady Ligi Narodów.**

(A więc komisarz w Gdańsku i Liga Nar. rozstrzyga. Polska zaś ma się trzymać zleceń Ligi. — Czy to ma być zwycięstwo? — Red.).

Wstępne rokowania polsko-gdańskie prowadzone ze strony polskiej przez komisarza gen. p. Plucińskiego. rozpoczną się dziś w gmachu Ligi Narodów przy udziale dyrektorów Colrand i Vanhameła, Wysokiego komisarza i prezydenta Sahma.

GDAŃSKA PRASA NIEMIECKA O „ZWYCIĘSTWIE" P. SEYDY.

Warszawa. (Telef.). „Kurjer Poranny" donosi z Gdańska: **„Danziger Neueste Nachrichten"** podkreśla fakt, uznania kompletnej niedopuszczalności Polski do samodzielnego postępowania wobec Gdańska. Dalej pisze: „Fakt, że polski przedstawiciel i to także razem z całą decyzją przyjął bez zastrzeżeń, daje pewność, że na przyszłość tego rodzaju ubolewania godne postępowanie będzie zupełnie wykluczone.

Organ hakatystyczny niemiecki **„Danziger Allgemeine Zeitung"** bez osłon już pisze, że decyzje genewskie równają się praktycznemu uznaniu suwerenności Gdańska i postawienia go na równej stopie państwowej wobec Polski.

Socjalistyczna **„Danziger Volksstimme"** cieszy się z upokorzenia Polski. „Danziger Volksstimme" pisze: „Z wyroku Rady Ligi Narodów Gdańsk może być w najwyższym stopniu zadowolony, ponieważ przez ten wyrok pretensje Polski do Gdańska zostają odrzucone.

Otwarcie konferencji państw bałtyckich.

Polskiego ministra spraw zagran. niema na konferencji.

Ryga, (PAT). O godz. 12. w południe 9. bm. otwartą tu została konferencja państw bałtyckich. Pierwsze przemówienie wygłosił łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Powitał on serdecznie delegatów: Polski, Estonji i Finlandji zgromadzonych w Rydze. Odpowiedział ministrowi Mejerowiczowi w imieniu Polski, Finlandji i Estonji podsekretarz stanu p. Strasburger, który między innymi wyraził żal w imieniu ministra p. Seydy że niespodziewane przeszkody polityczne nie pozwoliły mu przybyć na konferencję. Następnie minister Mejerowicz zaproponował utworzenie dwuch komisji politycznej i ekonomicznej. Propozycję tę przyjęto. Ze strony Polski w komisji politycznej uczestniczył wiceminister Strasburger, w komisji zaś ekonomicznej poseł Jodko. Sekretarzem delegacji polskiej jest Romer.

Po południowem posiedzeniu konferencji odbyło się na cześć uczestników przyjęcie u prezydenta sejmu Wesemanisa.

W drugim dniu konferencji odbywają się prace w komisjach politycznej i ekonomicznej. Prace w komisjach tych zapewne ukończone zostaną dziś poczem nastąpi plenarne posiedzenie i zamknięcie konferencji.

Min. Seyda nawiązuje stosunki z Litwą.

NAWIĄZANIE STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH.

Ryga, (PAT). 9-tego bm. podsekretarz stanu Strasburger złożył wizytę prezydentowi Republiki litewskiej, prezesowi sejmu i prezesowi ministrów.

Z JAKĄ LITWĄ NAWIĄZUJE STOSUNKI RZĄD WITOSA?

Warszawa. (AW). Senator Koskowski (Z. L. N.) w „Kurjerze Warsz." zwraca uwagę Zachodu na fakt, iż **Litwa dzisiejsza jest organizacją nawskroś militarystyczną i że jest ona najwybitniejszym czynnikiem niepokoju na północnym wschodzie Europy.**

Podwyższenie płac sędziów i funkcjonarjuszy państw.

Warszawa, (PAT). Podkomisja urzędnicza pod przewodnictwem posła Saranieckiego przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów. Ustalono podwyżkę uposażenia w grupie A i B o 50 punktów, grupę C pozostawiono bez zmiany w brzmieniu projektu rządowego a **w grupie D postanowiono obniżyć uposażenie o 100 punktów.** Do art. 5-tego przyjęto poprawkę posła Saranieckiego wedle której do rodzin zalicza się także rodziców będących na utrzymaniu dzieci. Projekt uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych przyjęty na poprzedniem posiedzeniu, komisji w trzeciem czytaniu przewiduje ogólną podwyżkę tabeli płac o 17 proc. w stosunku do płac pobieranych dotychczas.

Konferencja min. Benesza z Poincarém.

CZECHY A KWESTJA OKUPACJI Z. RUHR

Paryż, (PAT). Poincare odbył dłuższą konferencję z min. Beneszem. Benesz odjeżdża dziś do Londynu. Jak podaje Petit Parisien za 8 dni spotka się ponownie z Poincare'm. Co do wczorajszej konferencji zauważa Petit Journal, że należy przyjąć za pewne iż dotyczyła ona ogólnej sytuacji wytworzonej przesileniem reparac. „Petit J." uważa za konieczne utrzymania entente cordiale Francji i Belgji gdyż koniec tego sojuszu także zdaniem Benesza byłby bezpośrednim zagrożeniem Czechosłowacji. Na podstawie tak zredagowanej przez PATa depeszy, można z równem prawdopodobieństwem i słusznością mówić n. p. o kopulacji dwóch księżyców naszego księżyca, Dejmosa i Fhobosa. Red.).

PRZYJĘCIE PREZYDENTA MASSARYKA W PARYŻU.

Paryż, (PAT). W Izbie zgłoszono wniosek o uchwalenie kredytu 280.000 franków na pokrycie kosztów przyjęcia prezydenta Masaryka.

Sprawy polskie.

UBEZPIECZENIE OSÓB BEZROBOTNYCH.

Warszawa. (PAT). Na wieczornem posiedzeniu sejmowej komisji ochrony pracy ustalono jako najwyższą granicę wieku dla bezrobotnych, którzy będą mieli prawo korzystać z zasiłku z 18 na 16 lat. Następnie skreślono najwyższą granicę wieku, którą projekt przewidywał wysokości 65 lat. Rozciągnięto ubezpieczenie na chałupnictwo, oraz na warsztaty rzemieślnicze, odrzucono natomiast wnioski, domagające się ubezpieczenia robotników rolnych i leśnych. Następne posiedzenie komisji dzisiaj.

P. MĄCZYŃSKI NIE LUBI PORUCZNIKÓW W. P.

Warszawa, (telef.) „Przegląd wieczorny" donosi. Obecnie p. Mączyński przygotowuje się do nowego ataku na wojsko. Rząd wystąpił z projektem, by pensja porucznika w. p. była obliczana według 9 rangi urzędników państwowych, p. Mączyński jest jednak zdania, że nie należy wojskowych rozpieszczać, że wystarczy, jeżeli porucznik będzie pobierał płace, według 10-go stopnia służbowego urzędników cywilnych.

Doprawdy p. Mączyński jest szczególnym miłośnikiem armji; jednakże wojskowi mogą być spokojni, komisja wojskowa zbyt tragicznie ataków p. Mączyńskiego nie przyjmuje".

KONFERENCJA PRZEDSTAWICIELI MAŁEJ ENTENTY.

Praga, (AW). Oficjalna „Czesko-Slovenska Republika" donosi, że data konferencji przedstawicieli Małej Ententy nie została jeszcze ustalona. Prawdopodobnie dojdzie do niej między 26—28 lipca. „Tribuna" twierdzi, że prasa zagraniczna fałszywie komentuje znaczenie konferencji. Niemiecka prasa stara się to znaczenie wyolbrzymić, donosząc, że konferencja zajmie się przystąpieniem do Małej Ententy Polski i Grecji. „Tribuna" stwierdza, że konferencja zajmować się będzie przedewszystkiem sprawami, które będą na porządku dziennym obrad Ligi Narodów. W naradach wezmą udział nie prezesi ministrów, ale ministrowie spraw zagranicznych. Co się tyczy Polski jest rzeczą jasną, że w konferencji udziału nie weźmie, ponieważ nie jest członkiem małej ententy, jest jednak rzeczą prawdopodobną, że w Sinaja odbędą się narady Małej Ententy i delegatów Ententy wspólnie z przedstawicielami Polski. Przedmiotem konferencji byłyby prawdopodobnie sprawy narodowościowe.

Zjazd legjonistów pod protektorat. Piłsudskiego we Lwowie.

Dnia 4., 5. i 6. sierpnia b. r. odbędzie się we Lwowie Zjazd b. Legionistów całej Rzeczypospolitej. Protektorat nad Zjazdem objął marszałek Piłsudski, który przybędzie do Lwowa dnia 4. sierpnia b. r. W programie Zjazdu przewidzianą jest między innymi uroczysta akademja. W zjeździe wezmą również udział miejscowe organizacje Związku Strzeleckiego okręgu Lwów i inne pokrewne stowarzyszenia. Organizuje się specjalny Komitet Zjazdowy. Bliższe szczegóły Zjazdu będą wkrótce podane.

Rządy Chjeno-piastowe.

POLITYCZNE RUGI W WOJSKU.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sztabie generalnym rząd chjeno-piastowy usuwa bez żadnych służbowych podstaw niewygodnych sobie oficerów. Dotychczas zostali usunięci: gen. bryg. Krzemiński Jakób szef wydziału prawnego M. S. Wojsk., ppłk. szt. gen. Matuszewski, szef oddz. II. szt. gen., ppłk. szt. gen. Ściężyński, mjr. szt gen. Stamirowski. Wszystkim, wyżej wymienionym, udzielono przymusowych urlopów, wbrew ich woli. W ten sposób rząd chjeno-piastowy pozbywa się t. zw. Piłsudczyków z szeregów armji polskiej. Jednocześnie przeprowadza się dalsze zmiany przy pomocy redukcji dowództw, przeszkolenia oficerów i systemu przymusowych urlopów.

Szefem oddz. II. szt. gen. ma zostać płk. szt. gen. Hempel, szefem oddz. V. szt. gen. ppłk. dr. Izydor Modelski lub płk. Prohaska. Odnośnie do płk. Modelskiego należy nadmienić, że był w grudniu ub. r. aresztowany za organizowanie faszystów w szeregach armji polskiej.

Zastępcą szefa sztabu generalnego ma zostać płk. Tintz, który jednocześnie specjalnie ma zająć się sprawą usuwania niewygodnych oficerów.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Pelagji m. Olgi; gr. kat. Kyra i Iwana. Jutro rz. k. Henryka; gr. kat. Petra i Pawła. — Wschód słońca 3·30, zachód 7·29.

TEATR WIELKI.

Środa „Szał“, sztuka w 8 akt. Strindberga (premiera).
Czwartek „Dama pikowa“ (występ I. Dygasa). Ceny miejsc zwyczajne.
Piątek „Cyrulik Sewilski“ (występ Ady Sari i Adama Didura.
Sobota Uroczyste przedstawienie z okazji narodowego święta francuskiego „Faust“ (występ A. Didura, I. Dygasa i Kałuzskiej).

TEATR MAŁY.

Środa „Kiki“.
Czwartek, piątek, sobota i niedziela „Szkoła Kokot“.
Poniedziałek „Ciemna plama“, farsa w 3 aktach Kadelburga (premiera).

TEATR NOWOŚCI.

Środa Teatr zamknięty na czas wakacji.

We Lwowie.

— **Drożyzna papieru gazetowego** spowodowała ponowną podwyżkę ceny niektórych dzienników i tygodników. I tak kosztuje obecnie numer warsz. „Tygodnika Ilustrowanego“ 10000 mk., a numery warszawskich dzienników 2000 i 2500 mk. (m)

— (a) **Kolonja letnia dla sierót po obrońcach Lwowa.** Onegdaj odbyło się w „Związku obrońców Lwowa“ pożegnanie i wyprawienie przez „sekcję opieki Związku na kolonię letnią pierwszej partji sierót po obrońcach Lwowa“. Dzieci te z wielką ofiarnością rozebrało między siebie małopolskie ziemiaństwo, a mianowicie: pp. Czartoryscy z Petkin, Dzieduszyccy z Zarzecza, p. Małachowski z Medyny, pp. Sołtysowie, p. Wildner i małopolskie tow. rolnicze, — za co sekcja opieki Z. O. L. składa najgorętsze „Bóg zapłać“. Nie wszystkie jednak dzieci zgłoszone w pierwszej partji, znalazły już na lato umieszczenie, wobec czego sekcja opieki Z. O. L. organizuje drugą partję i zwraca się po raz drugi z gorącym apelem do tak zawsze ofiarnego ziemiaństwa o łaskawe zgłoszenie dalszej gościny dla sierót po obrońcach Lwowa w sekretarjacie sekcji opieki Z. O. L. który urzęduje w poniedziałki, czwartki i soboty przy ul. Głębokiej l. 6, I. p. od godz. 4. do 6. pop

— **Powrót metrop. Szeptyckiego do Lwowa.** Z Warszawy donoszą, że ministerstwo spraw zagr. otrzymało wiadomość o powrocie metrop. Szeptyckiego do Lwowa. Ma on nastąpić między 14, a 16 bm. Po swoim powrocie do Lwowa metrop. Szeptycki ogłosić ma list pasterski.

— **Ostrzeżenie przed emigracją do Kuby.** Niektórzy agenci i pośrednicy namawiają emigrantów, którzy z powodu utrudnienia emigracji przez rząd amerykański nie mogą się dostać do Kuby i stamtąd starali się udać do Stanów Zjednoczonych.

Urząd emigracyjny przestrzega emigrantów, by nie wierzyli rozsiewanym celowo pogłoskom, gdyż setki emigrantów polskich na Kubie żyje w najstraszniejszej nędzy, nie mogąc znaleść pracy a szkodliwy dla europejczyków klimat jest przyczyną szerzących się chorób. Ci zaś, którzy próbują z pomocą agentów przedostać się do Florydy, lub do innych miejscowości w Stanach Zjednoczonych, zatrzymywani są przez władze i odstawiani z powrotem do portu, z którego wyjechali, bez paszportu i bez pieniędzy na dalszą podróż.

Legalnie można dostać się z Kuby do Stanów Zjednoczonych dopiero po rocznym pobycie, przyczem obywatele polscy podlegają na Kubie tym samym ograniczeniom emigracyjnym co w Polsce, nic więc nie zyskują przez wyjazd.

— **Rolne urlopy wojskowe na czas żniw.** Minister spraw wojsk. zarządził z dniem 15 lipca 1923 r., udzielanie 30-dniowych urlopów rolnych bez prawa do uposażenia dla 15 proc. stanu faktycznego, szeregowych niezawodowych rocznika pob. 1901 (zasadniczy pobór w lutym 1922 r.) wojsk lądowych. Urlopy rolne otrzymać mogą szeregowi niezawodowi, którzy nie korzystali w b. r. z urlopów na zasiewy wiosenne, a są zawodowymi rolnikami. Szeregowi, którzy otrzymają urlop rolny na żniwa, a mają być w ciągu miesiąca sierpnia i września bezterminowo urlopowani, zostaną teraz z dniem 15 lipca tzn. z dniem rozpoczęcia urlopu rolnego, bezterminowo urlopowani. (m)

— **Wzrost drożyzny.** Na targu lwowskim **płacono wczoraj za mięso wołowe od 14.000 do 18.000 mp., za wieprzowe do 20.000 mp., za cielęce do 14.000 mp., za jaja 800 mp., za litr mleka żądano do 2.500 mp., za kilogr. masła od 26.000 do 40.000 mp., za kilogr. mąki białej żądano 10.000 mp., za kilogr. ryżu 12.000 mp., kaszy hreczanej do 5.000 mp., za kilog. chleba ciemnego żądano do 4.000 mp., białego do 5.500 mp., za większą bułkę 1000 mp., za małą 550 mp. Ceny jarzyn znowu podskoczyły.**

— **Niebywała rzecz!** Wczoraj z powodu wielkiej podaży spadła na targu lwowskim cena młodych ziemniaków. Płacono za nie po 1.500 do 2.000 mk. za kilogr.

— **Taryfa na przewóz paczek pocztą lotniczą na linji Lwów—Gdańsk.** Władze pocztowe wydały zarządzenie, według którego na linji Gdańsk — Warszawa — Lwów dopuszcza się w obrocie z Gdańskiem zamiast paczek do 20 kg. wagi — wyłącznie paczki bez podanej wartości do wagi 5 kilogr.

Urzędowe wymiany tych paczek są urzędy pocztowe Warszawa 1. Lwów 1 i gdański urząd Danzig 5.

Zarząd pocztowy Gdańska pobiera przy nadaniu odnośnych paczek oprócz zwykłej należytości paczkowej 2 franki za przewóz lotniczy, 500 mk. niem. za pospieszny przewóz na obszarze Gdańska i 50 centimów za pospieszne doręczenie paczki w miejscu przeznaczenia.

— **Z Teatru Wielkiego.** Dziś premiera sztuki Strindberga w tłumaczeniu Kędzierskiego. — W głównych rolach wystąpią p. Rychterówna i p. Justian. „Szał“ w Polsce grany był jedynie na scenie poznańskiej i cieszył się zasłużonem powodzeniem.

— **Z opery.** Ignacy Dygas zgodził się jeszcze raz 12. bm. we czwartek, odtworzyć swą kreację w „Damie Pikowej“. W piątek 13. bm. rzadko ukazujący się na scenie naszej „Cyrulik sewilski“ z p. Adą Sari i Didurem.

— **Z Teatru Małego.** „Szkoła Kokot“ zostaje przeniesioną do Teatru Małego na parę tylko wieczorów.

— (t) **Napadnięty przez bandytów.** Na ul. Janowskiej został napadnięty wczoraj wieczorem przez kilku opryszków Marcin Matys 45 lat liczący woźny Banku Krajowego i silnie przez nich pobity. Pokaleczoną twarz i rękę opatrzyło napadniętemu Pogotowie rat.

— (t) **Rzucił się z II piętra** Ignacy Kołodziejczyk, szereg. z oddziału sanit. rzucił się w zamiarze samobójczym z okna II. piętra szpitalu garnizonowego przy ul. Łyczakowskiej na bruk podwórza. Skutkiem upadku doznał on silnych obrażeń.

— (t) **Schwytanie złodzieja.** Strażnicy nocni schwytali onegdaj w nocy, w Białej Górze, osobnika, który w towarzystwie jakiejś kobiety usiłował zakraść się do jednego z domów. — Schwytany zapodał, że nazywa się Adam Dziadek, zaś nazwiska kobiety, która skorzystawszy z nieuwagi strażników, zbiegła, nie chciał podać. Śledztwo wykryło, że rzekomy Dziadek nazywa się Jan Fichtel i jest oddawna poszukiwany za kradzież koni z folwarku w Janówce. Aresztowany Fichtel zamknięty na posterunku policji w Dobrostanach, usiłował zbiedz, wyskakując przez okno do stawu. Ucieszkę jednak spostrzeżono i wyłowiwszy uciekiniera z wody, odstawiono do więzienia sąd. we Lwowie. Spólniczki Fichtla dotychczas nie schwytano.

— (t) **Płachtę wart. 6 miljonów,** skradziono wczoraj z wozu firmy spedyt. Leinkaufa, stojącego na Kopytkowem. Złodzieji dotychczas nie schwytano.

Z całej Polski.

— **Zjazd internistów polskich** rozpoczął swoje obrady w Wilnie 8. lipca b. r. Posiedzenie inauguracyjne zagaił prof. Antoni Gluziński z Warszawy, następnie powitali zjazd rektor uniwersytetu wileńskiego Parczewski, delegat rządu Rzpltej Polskiej w Wilnie Roman, przedstawiciel rady miejskiej wileńskiej Łokuciewski, przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych. W zjeździe biorą liczny udział przedstawiciele z całej Polski. Pierwszy dzień zjazdu poświęcony był powitaniu i odczytaniu nadesłanych depesz, poczem uczestnicy zjazdu zwiedzali miasto. Dnia 9 bm. odbyło się czytanie referatów i dyskusja. Równocześnie otwartą została wystawa farmaceutyczna. Zjazd zamknięty zostanie dziś we środę. (m)

— **Uchylenie zbyt ostrych rewizji w Tczewie.** Z Warszawy donoszą: Zbyt ostre rewizje, stosowane dotychczas w Tczewie na granicy polsko-gdańskiej były wynikiem niezrozumienia przez miejscowe organy wykonawcze treści rozporządzenia, wydanego w tej sprawie przez ministerstwo skarbu. Skutkiem telegraficznego wyjaśnienia władz centralnych niewłaściwe utrudnienia uchylono.

— **Wycieczka łotewska** (delegacji Klubu narodów odrodzonych) — o której wczoraj donosiliśmy — przybywa do Wilna 12. bm. i stąd uda się do Warszawy, następnie do Łodzi, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Borysławia i Lwowa (25. bm.). Wyjazd z powrotem do Łotwy nastąpi 28. bm. (m)

— **Podwyżka opłat telef. w komunikacji między Polską, a Gdańskiem.** Z dniem 10. bm. wchodzi w życie nowa podwyżka opłat telegraficznych i telefonicznych w komunikacji pomiędzy Gdańskiem a Polską. Opłata telegraficzna za jeden wyraz wynosi 750 mk. niem., opłata za trzyminutową telefoniczną rozmowę na odległość 25 klm. 3.000 mk. niem.

— **Rewizje u waluciarzy w Warszawie.** „Rzeczpospolita“ donosi, że przeprowadzone w ciągu nocy przez nadkomisarza Wiskowskiego rewizje wśród waluciarzy doprowadziły do zakwestjonowania walut obcych na sumę 70000000 marek. Pozatem przeprowadzona przez tegoż nadkomisarza z upoważnienia sądu okręgowego rewizja pięciu podejrzanych listów adresowanych do Gdańska doprowadziła do wykrycia w 4-ch listach czeków wystawionych na dolary i funty szterlingi na ogólną sumę 1 i pół miljarda marek polskich. (Pat.).

Ze świata.

— **Zniesienie kom. narodowościowego w Rosji.** Z powodu utworzenia Związku sowieckiego zniesiony został komisarjat narodowościowy.

— **Rosja przestaje drukować pieniądze papierowe.** Obecna sesja wszechrosyjskiego komitetu wykonawczego uchwaliła ograniczenie emisji pieniędzy papierowych do 150,000.000 rubli złotych miesięcznie poczynając od 1. sierpnia bież. roku.

— **Opłata za pobyt w Niemczech.** (B) Aby powstrzymać najazd obywateli krajów o silnej walucie, uchwalono na zebraniu przedstawicieli wszystkich państw, wchodzących w skład Rzeszy niemieckiej pobierać od obcokrajowców opłaty za każdy dzień pobytu w kraju. Konsulowie niemieccy będą odtąd udzielać oprócz wizy (za którą płaci się obecnie 900.000 mkn.) dodatkowo pozwolenia na prawo pobytu w Niemczech, za to prawo pobytu władze policyjne pobierać będą za pierwsze 3 dni po 3 marki złote dziennie, za następne 11 dni po 2 marki w złocie, za każdy następny dzień po 1 marce złotej. Kurs marki złotej ustalony został na 30.000 mk. papierowych. Zwolnienia udzielane będą tylko w wyjątkowych wypadkach i tylko dla niezamożnych. Skutkiem tego zarządzenia wielu paskarzy, przebywających w niemieckich „Badach", będzie miało sposobność do przyspieszenia odtłuszczającej kuracji.

Zebrania, odczyty i widowiska.

— **Polski związek muzyczno-pedagogiczny.** Walne Zgromadzenie odbyło się 29. czerwca br. przy licznym współudziale członków miejscowych i zamiejscowych. W ubiegłym roku administracyjnym urządził związek szereg odczytów, poświęconych analizie formalnej i harmonicznej sonat Beethovena i Chopina, także trzy wieczory muzyczne i jeden poranek dla członków. Wypożyczalnia dzieł muzycznych została uruchomiona. W sprawie cennikowej postanowiono podnieść czesne na dwa miesiące wakacyjne tylko o 50 proc., zaś od września przyjmować opłatę w złotych polskich i jako minimalną uchwalono 8 złp. miesięcznie. Warunki umowy pozostają te same co dawniej, postanowiono tylko, że nauczyciele prywatni, mają także pobierać wpisowe, które ma wynosić połowę jednomiesięcznego czesnego. Podniesiono wkładki członków, mają one wynosić 2 złp. rocznie. Na zastępczynię przewodniczącego wybrano p. Marję Kelles-Krauzową a do wydziału i komisji rewizyjnej ponownie ustępujących członków.

— **I. Polski naukowy zjazd lekarzy-dentystów. Dnia 21. lipca br. rozpocznie się we Lwowie pierwszy naukowy zjazd lekarzy-dentystów, pierwszy w wolnej Polsce. Inicjatorem zjazdu i przewodniczącym komitetu organizacyjnego jest prof. dr. A. Cieszyński, dyrektor uniwersyteckiego instytutu dentystycznego, którego istnienia odnowy 10-letnia rocznica właśnie w roku bieżącym przypada. Zjazd trwać będzie do 26. bm. i obejmować będzie prócz licznych wykładów naukowych także pokazy praktyczne. Ze zjazdem połączona będzie wystawa, obejmująca prócz objektów naukowycb, urządzeń instytutów i klinik, i pomocy naukowych, również dział przemysłowy, w którym najwybitniejsze firmy dentystyczne będą zastąpione. Dla uczestników zjazdu przewidziane są prócz zwiedzania miasta także wycieczki do Drohobycza, Jaremcza i Truskawca. W pierwszym dniu zjazdu odbędzie się raut w salach reprezentacyjnych uniwersytetu Jana Kazimierza, pod protektoratem senatu akademickiego. Przewidziane są zniżki kolejowe przy większym udziale uczestników z większych miast, Warszawy, Łodzi, Krakowa i Poznania. Komitet zapewnił uczestnikom kwatery w Domu Akademickim im. Jana Kasprowicza i w pierwszorzędnych hotelach. Wszelkich informacji udziela komitet organizacyjny I. polskiego naukowego zjazdu lekarzy-dentystów, Lwów, ul. Zielona l. 5 a. I. p.**

Z sali odczytowej.

Dwa wieczory Serga Kuruliszwili. Naród gruziński cieszy się u nas żywą sympatją: złączyły nas wspólne kajdany caratu, w tym samym czasie zaświtała naszym narodom wolność, a już najwięcej targnęła uczuciami naszemi wieść, że w pamiętnym roku 1920 czerwony carat zalał znowu swemi hordami Gruzję, wtrącając ją w straszną katorgę. Wyrazem sympatji Polaków dla Gruzji był liczny zastęp, który zgromadził się na odczytach Serga Kuruliszwili, (Tajfuni) Gruzina, który pisuje i po polsku, a wiersze jego znane są i z łamów naszego pisma. P. Kuruliszwili nie tylko nauczył się płynnie mówić po polsku, ale i sam przekłada własne twory na nasz język. Dwa zbiorki nowel wyszły niedawno prócz zbiorka poezji. Zasadniczą nutą twórczości Tajfuniego jest silnie rozdrgana boleść miłości: czy to w starych legendach klasztornych czy w mękach rozłąki miłosnej czy w w zbolałych hymnach patrjotycznych widać niesfałszowany ogień. Forma dźwięczna, staroświecka rzekłbym, stara się o „ładność", a w wyrażeniach jest ten orjentalny poeta puszysty dziwnie.

Jako temat pierwszego odczytu obrał sobie p. K. Turcję, dawnego wroga i Gruzji i Polski, a dziś naturalnego sojusznika. Sądzimy że dla wielu względów pożądanem by było, aby o Turcji uwiadamiano nas częściej, bezpośredniej i w należytym pogłębieniu. My, którzyśmy Europę wyprzedzali ongi w orjentalistyce, my, braterstwem broni tylokrotnem z Turcją związani, winniśmy absolutnie żywiej interesować się Wschodem.

Bruno Jasieński o teatrze przyszłości. Może nie jeden z tych, którzy od kasy odchodzili, nie mogąc dostać już wstępu na odczyt czołowego poety naszego „Futuryzmu", spodziewał się pewnej sensacyjności w prelekcji autora, który chętnie popełnia woltyże różne na oślizgłym drążku naszej spółczesności artystycznej. Atoli ostatnia prelekcja p. B. Jasieńskiego w ubiegłą sobotę była wprost sucha rzeczowem referowaniem pewnych przejawów futuryzmu w teatrze. W myśl kanonu „młodych", prelegent uważa teatr naturalistyczny za zjawisko, które spełniło swą wolę dziejowo-kulturalną, a jego najświetniejsze szczyty, jak Stanisławskiego, naszą „Redutę" warszawską za ślepą ulicę, która spełnia swą rolę, ale nie prowadzi naprzód, do nowych form sztuki. Prelegent nie bawiąc się w proroctwa dróg, po których potoczy się czy ma potoczyć się ewolucja sztuki, zarejestrował szerzej kilka najznamienniejszych eksperymentów ewolucyjnych, jak np. rosyjskich eksperymentatorów: Wachtangowa, który nie tylko walczy z sztuczną iluzją teatru naturalistycznego ale wprowadza aktualizację sztuki, łącząc ją z ni przetworzonemi artystycznie zdarzeniami dnia; Tairowa, który akrobatyzuje grę sceniczną; Włocha Marinettiego, który na przekór aksjomatowi, iż podmiotem i przedmiotem dramatu może być tylko człowiek, wprowadza na scenę tragedję kredensu, maszyny do pisania itp.

Po odczycie odbyła się dyskusja.

Bez żadnej wątpliwości eksperymenty te jak i inne np. także rosyjskie próby Meyerholda, wprowadzające rodzaj „commedia dell'arte" są raczej uwsteczenieniami, trącają z powrotem o te tryby zębatego koła postępu, które dawno się już obróciły w przeszłość. Ani cyrk, ani marjonetki, ani nawet karuzele, atellany czy fajerwerki nie pchną żywiej ewolucji teatru. Jeżeli są protestem przeciw narośli na sztuce: przecenianiu gry aktorskiej i protestem przeciw bezpotrzebnej ułudzie scenicznej, to tem głośniej świadczą, że teatr jutra urodzi się nie w gmachu teatralnym, tylko w duchu twórczym, nowych twórców dramatycznych. **S. P.**

Polskie Towarzystwo budowlane.

Dnia 14 czerwca br. odbyło się II Zwyczajne Walne Zgromadzenie pod przewodnictwem Prezesa dra Stanisława hr. Mycielskiego.

Sprawozdanie Rady Nadzorczej obejmuje zamknięcie rachunków za drugi rok administracyjny Towarzystwa jako Spółki Akcyjnej, a szósty rok istnienia jako przedsiębiorstwa budowlanego i wykazuje w stanie czynnym sumę Marek pol. 2.156,427.271'05, z zyskiem 75,679.785'07 Mkp.

Mimo trudnych warunków, w jakich się znajduje obecnie przemysł budowlany Towarz. rozwinęło pomyślnie swą działalność w r. 1922 znacznie rozszerzając zakres swej pracy. — Wielkie roboty publiczne rozpoczęte w r. 1921 prowadziło Towarzystwo w dalszym ciągu w r. 1922, a mianowicie:

a) **Port handlowy na Saskiej Kępie na Wiśle w Warszawie.** — Port obejmuje 6 basenów, z których pierwszy jest w toku budowy i będzie w r. 1923 prawdopodobnie ukończony. — Powierzchnia basenu mierzy 19.200 m², a długość moli względnie bulwarów 775'00 m.

b) **Kolej Widzew—Zgierz—Kutno 57 km. długości.** Odcinek Widzew—Zgierz—Łęczyca 32 km. długości, został ukończony i oddany do użytku 7 grudnia 1922. — Dalszy odcinek Łęczyca—Kutno 24 km. długości będzie ukończony w r. 1923.

c) **Kolonja domów mieszkalnych dla funkcjonarjuszów państwowych na Żoliborzu (pod Cytadelą) w Warszawie.** Kolonja składa się z 27 domów, liczących 106 mieszkań, z tych oddano w roku 1922 do użytku 18 domów o 62 mieszkaniach.

d) **Most kolejowy (czterotorowy) dla linji średnicowej na Wiśle w Warszawie.** W r. 1922 dokonano pneumatycznego fundowania jednego rzecznego filaru. — Dwa dalsze filary rzeczne i przyczółki zafundowane są w robocie, podczas gdy zapuszczenie ostatniego filaru rzecznego nastąpi w r. 1923.

e) **Główny dworzec kolejowy we Lwowie.** Budynek spalony, w r. 1915 przez wojska rosyjskie zostaj w przeważnej części w r. 1922 odbudowany i połowa ubikacji przeznaczonych dla publiczności została oddaną do użytku.

Jako nowe budowy objęliśmy w roku 1923:

f) **Dwie linje kolejowe na Górnym Śląsku:** Hajduki-Kochłowice 4 km. długości i Warszowice—Pawłowice—Chybi 13 km. długości.

W r. 1922 wykonano tylko roboty przygotowawcze:

g) **Dworzec amunicyjny w Regnach pod Spałą.**

Jako nowe budowy przybyły w r. 1922 następujące:

h) **Kolonja domów biurowych i mieszkalnych dla funkcjonarjuszów państwowych na Mokotowie.** —Budowa tej kolonji składającej się z 3-piętrowych pawilonów biurowych i 6 domów mieszkalnych, obejmującej 63 ubikacji biurowych i 66 mieszkań — została rozpoczętą przez inne przedsiębiorstwo, lecz Towarzystwo Budowlane otrzymało polecenie wykończenia tych budów. W r. 1922 oddano do użytku dwa pawilony biurowe, każdy obejmujący 42 ubikacji.

i) **Domy mieszkalne dla funkcjonarjuszy Międzyoceanicznej Stacji Radiotelegraficznej pod Warszawą.** — Dwa domy mieszkalne zawierające 30 mieszkań, będą rozpoczęte w r. 1923.

k) **Gimnazjum i Zakład wychowawczy w Tomaszowie Lubelskim.** Budowa głównego budynku szkolnego została w r. 1922 rozpoczętą.

l) **Kolonja domów mieszkalnych dla kooperatywy „Staszica" na Mokotowie w Warszawie.** — Kolonja składa się z jednego domu mieszkalnego 3-piętrowego i 2 domów szeregowych obejmujących łącznie 40 mieszkań.

Roboty przygotowawcze wykonano w r. 1922.

m) **Powszechne Domy Składowe we Lwowie.** (Własność S-ki Akc.). Zkład pomyślany na szeroką miarę, ma być wykonany etapami. — Pierwszy okres obejmuje bocznicę kolejową, drogi dojazdowe, dwa magazyny, budynek piętrowy administracyjny, budynek piętrowy, mieszkalny i portjerówkę.

Przeważna część robót pierwszego okresu została wykonaną w r. 1922.

n) **Budowle na Targach Wschodnich we Lwowie.** — Towarzystwo wykonało Główny Pawilon o 5.500 m² zabudowanej powierzchni (w 48 dniach) pawilon dla Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych we Lwowie 400 m² zabudowanej powierzchni (w 18 dniach) oraz pawilon

dla towarzystw transportowych. Pozatem Tow. przeprowadziło roboty adaptacyjne.

o) **Hala emigracyjna w Warszawie.** — Dach nad halą systemu Polstefan 1040 m² (13 m x 80 m).

p) **Budowy w cukrowni w Strzyżowie.** — Dach nad halą główną systemu Polstefan 1300 m².

W roku 1923 objęło Towarzystwo następujące roboty rządowe, od Zarządu wojskowego budowę wielkiej fabryki broni w Radomiu, od Dyrekcji Robót Publicznych w Lublinie budowę gimnazjum w Puławach. — Od Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie nadbudowę drugiego piętra na gmachu Kliniki chorób wewnętrznych we Lwowie. — Od Dyrekcji Kolei Państwowych w Stanisławowie. budowę gmachu mieszkalnego dla służby kolejowej tamże.

Pozatem Towarzystwo objęło kierownictwo budowy wielkiej fabryki cellulozy w Zagórzu.

Dla budowli w Radomiu i Puławach została utworzona ekspozytura Towarzystwa w Radomiu.

Towarzystwo wydzierżawiło na 10 lat Zakłady dla przemysłu budowlanego dawniej Jan Lewiński we Lwowie od Spółki akcyjnej i zabezpieczyło sobie w ten sposób własną wytwórnię wyrobów ślusarskich, stolarskich, ciesielskich i kaflarskich, potrzebnych do rozlicznych przez Towarzystwo prowadzonych budowli.

Jak wynika z tego wykazu budowy, wykonywane w ubiegłym roku należały w przeważnej części do kategorji robót rządowych. — Polskie Towarzystwo Budowlane rozwinęło się zatem w r. 1922 na wielkie przedsiębiorstwo robót rządowych i było związane umowami budowlanemi z Ministerstwami Robót Publicznych, Kolei żelaznych, Poczt i Telegrafów i Spraw Wojskowych. — Obok centralnego biura we Lwowie, istniał Oddział Towarzystwa w Warszawie i Ekspozytury w Katowicach i Zgierzu. Personel przedsiębiorstwa składał się z 4 dyrektorów, 6 prokurzystów i 140 urzędników technicznych i administracyjnych. — Ilość robotników zatrudnionych w pewnych okresach na budowlach, dosięgała liczby 5.000, a między nimi liczba rzemieślników wahała się około 1200.

Zakłady przemysłowe będące własnością Towarzystwa eksploatowane w r. 1922:

1) **Cegielnia maszynowa w Kutnie** (województwo łódzkie) połączona koleją ze szlakiem kolejowym Kutno—Koło, o produkcji rocznej 3.000.000 sztuk cegieł i 800.000 sztuk dachówki.

2) **Wapiennik w Krasowie** (województwo lwowskie). W r. 1922 wypalono 156 wagonów wapna.

3) **Tartaki:** Towarzystwo utrzymuje cztery własne tartaki w ruchu, jeden (o 2 trakach) w Zgierzu połączony z maszynową stolarnią, — drugi na Żoliborzu w Warszawie, — trzeci przy budowie mostu na Wiśle w Warszawie, — czwarty w Krasowie.

4) **Kamieniołomy:** Kamieniołomy w Klesowie (Polesie), w których pracuje 45 kamieniarzy, dostarczają granit pierwszej jakości dla wszelkich budów mostowych i wodnych.

Kamieniołomy w Suchedniowie (ziemia radomska) rozbudowane w r. 1921 i zaopatrzone w sieć kolejek wąskotorowych, łączących kamieniołomy w dwóch miejscach ze szlakiem kolejowym — obfitują w najlepszy w Polsce piaskowiec kwarcytowy.

5) **Cegielnia w Starem Siole** (województwo lwowskie) własność ordynacji hr. Potockich w Łańcucie, zremontowało Towarzystwo i eksploatuje na wspólny rachunek.

Udziały w przedsiębiorstwach:

Towarzystwo utworzyło dla eksploatacji lasów rządowych w Mikuliczynie Spółkę Akcyjną pod firmą „Mikuliczyn" Zakłady dla przemysłu drzewnego, w której ma udział i z którą zawarło umowę co do dostawy materjału drzewnego.

Towarzystwo ma udział w Spółce Akcyjnej „Powszechne Domy Składowe we Lwowie", — wykonując równocześnie budowę składów, oraz w konsorcjum dla budowy domów mieszkalnych w Mokotowie w Warszawie.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło rozdział czystego zysku w kwocie Mkp. 75.679.785'07 według wniosku Rady Nadzorczej, ustalając 80 proc. dywidendę od akcji, i przeznaczając Mkp. 10,000.000 — na cele humanitarne, a mianowicie: na budowę II Domu techników Mkp. 5,000.000 — na odbudowę wojną zniszczonych kolejowych kolonji wakacyjnych w Tuchli i Worochcie Mkp. 2,000.000 — na Związek Polskich Towarzystw Naukowych we Lwowie Mkp. 1 milj. na wydawnictwa „Ligi Pracy" Mkp. 500000 — na bursę im. Dekerta Mkp. 500 tys. i t. d.

Kapitał akcyjny wynosił w r. 1922 Mkp. 50 milj. — a fundusz rezerwowy Mkp. 49 milj. 700.186'74.

Walne Zgromadzenie dnia 12 października 1922 uchwaliło podwyższenie kapitału akcyjnego z Mkp. 50 milj. do Mkp. 300 milj. — które jest w toku.

Na Walnem Zgromadzeniu 14 czerwca 1923 uchwalono wobec szybkiego rozwoju przedsiębiorstwa dalsze podwyższenie kapitału akcyjnego aż do sumy nominalnej Mkp. 1.000,000.000

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 10. lipca.

+ **Cena ropy naftowej.** Ostatnio zawarto transakcje na 1450 mkp., za 1 kg., ropy borysławskiej. Ropa specjalnych gatunków silnie poszukiwana po znacznie wyższych cenach. Brak jednak towaru. (f.).

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Akcje lekko zniżkowe. Obroty liczne. Chodorów 415.000, P. T. B. przy końcu 65.000, Rakszawa spadła na 290.000, P. T. H. 28—32.000, Glob 3.600, Tespy zakończyły 305.000, Karpalit 90.000, Niemojowski 145.000, Nafta 78—80.000, Pezet 27—31.000 Pocisk 90—105.000, Zieleniewski ustalił sie przy końcu na 25.000. B. Hipot. 40.000, B. roln. 25,000, Z B, Kr. 29.000, B. Przem. 32.000 Tendencja chwiejna. Usposobienie b. ożywione. Akcje niekotowane: Lokomotywy 110, Tow. Przem Węgl. 5.000—5.300 nieef. (3'3—3'4), Pokucie 45, Szkło 75, Cegielski 90—85, Gazy 1150—1130, Len 90—82, Foresta 55—52, Azot 46—50, Gazociągi 41—48, Lesienice 180—181, Impex 2'2, Wimmer Żel 181—178, Czechowice 26—30, Chybi 380—400 (drobne 395), Rucker Höfl 75—77, Gazolina 130—160, Nitrat 38—39 (33 nieefekt), Jaworzno 1300—1285.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pharma 73.000. B. Rolniczy 17.000. Zieleniewski 730.000. Cegielski 100.000. Warsz. spół. bud. par. 80.000. Trzebinia fabr. masz. 125.000. Pocisk 100.000. Górka 800.000. Tepege 325.000. Polska Nafta 90.000. Siersza górn. 650.000. Pokucie 45.000. Niemojewski 200.000. Krakus 70.000. Chodorów cukr. 430.000. Siersza el. 45.000. Trzebinia fl. 250.000. Ćmielów 110.000. Strug 40.000. Myśl. fabr. kapel. 35.000. Bank Małop. 66.000. Ziem. Bank Kred. 27.000. Bank Hipot. 45.000. Bank Komercjalny 15.000. B. Kred. warsz. 140.000.

+ **Akcje giełdy warszawskiej.** Chodorów 460.000. Częstocice 3,500.000. Gosławice 530.000 Warsz. raf. cukr. 4,000.000. Warsz. kop. węgl. 910.000. Cegielski 92.000. Lilpop 155.000. Modrzejów 650.000. Ostrowieckie Zakł. 1,200.000. Rohn i Zieliński 90.000. Starachowice 450.000. Trzebinia 108.000. Pocisk 105.000. Zieleniewski 760.000. Żyrardów 30 milj., Ćmielów 125.000. Polska Nafta 76.000. Zawiercie 35,000.000. Parowozy 110.000.

+ **Giełda warszawska.** (Tel. wł.) (G). Dla walut i dewiz zagranicznych tendencja prawie bez zmiany. Dolary 110.000, marki niem. 0'53. W dziedzinie akcji ruch duży, przy tendencji bardzo zwyżkowej.

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	10 lipca	B) Akc. przem.	10 lipca
Akc. Związk. .	T 10000	Górka . . .	750000
Dyskont Lw. .	—	Oikos . . .	T 330000
Handl. Pozn. .	100000	Parowozy . .	T 110000
Hipot. akc. . .	T 40000	Patrja . . .	32000
Hipot. zemel. .	3000	Pezet . . .	T 31000
Małopolski . .	T 60000	Pocisk . . .	T 105000
Powszechny .	T 16000	Pol. Glob . .	T 3600
Przemysłowy .	T 33000	Pol. Nafta . .	T 80000
Ziemski kred.	T 29000	Pol. Tow. Bnd.	T 68000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H. .	T 32000
Browar Lwow.	1050000	Rakszawa . .	T 325000
Chodorów . .	T 430000	Siersza el. . .	T 40000
Karpalit . .	T 90000	Gór. Siersza .	T 640000
Ćmielów . .	T 125000	Tepege . . .	T 320000
Portland z S. .	—	Tespe sól pot.	T 530000
Galicia . . .	2200000	Zieleniewski .	T 725000
Gafota ex . .	T 35000	Żegluga pol. .	6000

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 162	Lwów — dnia 10 lipca 1923		Warszawa dnia 10 lipca	Kraków dnia 18 VI.	Zurych dnia 10 VII.	Berlin dnia 5 VII.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·45	00·45
1 funt. ang.	000000—000000	000000—000000	502000—512000	433000—440000	26·45	728175·00
100 frs. fran.	0000—0000	000000— 0000	634000—646000	597500—597500	33·90	95010·00
100 fr. szwaj.	00000—00000	000000—000000	1870000—1910000	167500—168500	100·00	280790·00
100 frc. belg.	0000—0000	00000—00000	530000—540000	522300—622000	28·60	80540·50
100 K czesk.	00000—00000	00000—00000	335000 335000	2488—3370	17·42	4817·00
100 K węg.	0000—0000	0000—0000	—·—	133—134	—·06	18·75
100 K austr.	000—000	000—000	148—150	088—090	—·0082	229·42
100 M niem.	000—000	000—000	054—055	446—446	0·00·21	100·00
1 Dolar am.	00000— 00000	000000—000000	110000—112000	—	5·79	159600·00
100 Lir wł.	00—0000	00000—00000	467500—467500	—	24·60	6962·50
100 Lei rum.	000—000	000—000	000—000	34777—4434	2·85	94·65
1 guld. hol	—·—	—·—	40100—40100	44677—6677	229·00	623430·00
100 K norw.	—·—	—·—	—·—	7777—444	98·25	25935·00
100 K duńsk	—·—	—·—	—.—	2787—8444	102·71	27980·00
100 K szw.	—·—	—·—			142·00	42094·00

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio

Czas odnowić przedpłatę!

Nauczcielstwo na Pomorzu.

Puck w lipcu 1923.

Podobnie jak w latach poprzednich, także w tym roku urządził zarząd główny związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych w Pucku na Pomorzu Kaszubskim III. wakacyjny kurs uniwersytecki.

W dniu 4. lipca br. odbyło się uroczyste otwarcie tej niezmiernie ważnej i doniosłej instytucji, mającej za zadanie pogłębienie wiedzy wśród nauczycielstwa szkół powszechnych. Uroczystość otwarcia kursu odbyło się w sali Rady miejskiej przy udziale około 130 uczestników, przybyłych ze wszystkich województw.

Do zebranych przemówił dr. Rowid, długoletni kierownik tej instytucji.

Kurs potrwa do końca lipca i obejmie dwa cykle — pomorski i humanistyczny.

Na kursie wykładać będą następujący prelegenci: Prof. dr. K. Rouppert (Kraków), prof. dr. A. Jakubski (Poznań), prof. dr. K. Nitsch (Kraków), prof. dr. W. Sobieski (Kraków), prof. dr. W. Tatarkiewicz (Poznań), dr. H. Rowid (Kraków), prof. dr. B. Nawroczyński (Warszawa), prof. dr. T. Sinko (Kraków), prof. dr. St. Wędkiewicz (Kraków), prof. dr. M. Janik (Kraków), prof. Bolesław Pochmarski (Kraków), prof. dr. T. Wałek (Warszawa) i prof. dr. Józefa Joteyko (Warszawa).

Na krawędzi dnia.

KIEDY PRZESTANIEMY?

„Przestańcie wreszcie!“ — woła do całej lewicy pani Pannenkowa.

I na dowód, że mamy przestać, powołuje się wybitna dziennikarka na artykuł „Piasta“, dzieło historyczne niemca Herzmanna i... na wiersz Tetmajera p. t. „Mów do mnie jeszcze“.

—•••—

I byłbym już przestał, gdyby nie wiersz Tetmajera!

Zacytowany ustęp Piasta brzmi: „Krytykowało się te rządy, występowało się nieraz przeciw nim, ale to trzeba powiedzieć, że nigdy żadne stronnictwo nie odważyło się zwalczać zaborczego rządu w tak nikczemny sposób, w jaki dziś pewne stronnictwa zwalczają rząd polski, złożony z Polaków, którzy przecież nie mogą działać na szkodę państwa, bo na miły Bóg są Polakami“.

Zdaje mi się, żem kiedyś w Piaście czytał te same słowa skierowane przeciwko krytykom „Rzeczypospolitej“.

Czyżby je drugi raz przepisano pod fałszywem adresem?

Historyk niemiecki Hermann pisze: „Aby w Polsce swą władzę utrwalić... nie potrzebowała Rosja uciekać się do przekupstwa, dość było... że partje przez nią protegowane same się nawzajem niszczą“.

Zdaje się, że potomkowie partji przez Rosję protegowanych znajdują się w okolicy samej „Rzeczypospolitej“ i że Rosja do dziś nigdzie nie ma tyle sympatyków ile jest ich w stronnictwie p. Strońskiego.

Czyż tu nie przypomina się wiersz Tetmajera „Mów do mnie jeszcze!!“?

—•••—

Jeżeli jednak z tego wszystkiego ma wynikać że mamy przestać, i na to zgoda... Ale pod jednym warunkiem.

Przestańcie wreszcie wywracać konstytucję! Przestańcie robić majątki na państwie! Przestańcie bronić waszej kieszeni przed skarbem państwa! Przestańcie protegować cukrowników, węglarzy, eksporterów, paskarzy itp! Przestańcie szkalować ludzi zasłużonych Polsce, którzy „przecież także są Polakami i nie mogą działać na szkodę państwa“!

A wówczas i my przestaniemy. K.

Z opery.

„DAMA PIKOWA“ CZAJKOWSKIEGO.

Rola Hermana wymaga zarówno doskonałego aktora, jak i artysty śpiewaka. P. Ignacy Dygas z opery warszawskiej przedewszystkiem jest doskonałym aktorem i tą sztuką potrafił wielce zainteresować; męki kochającego i namiętności gracza znalazły w mimice, gestykulacji oraz deklamacji muzycznej odpowiedni wyraz. — Wokalnie partja Hermana, jak wogóle wszystkie niemal partje muzyki Czajkowskiego, jest przedewszystkiem liryczna i wymaga też tenora lirycznego. P. Dygas jest przedstawicielem raczej partji bohaterskich, lecz mimo to dzięki inteligencji, szczerości uczucia i przejęcia się rolą, potrafił należycie uwypuklić stronę liryczną. Po p. Lubicz partję Cloe śpiewała wczoraj p. Popowiczówna ze smakiem i pięknym głosem.

Całość przedstawienia, dzięki współudziałowi p. Dygasa oraz pp. Nahlikówny i Kasprowiczowej zrobiła dodatnie wrażenie. Dzięki długim i nużącym siedmiu antraktom przedstawienie skończyło się po kwadransie na dwunastą.

Grd.

SPORT.

IV. Dzień konkursów hippicznych na Jałowcu. Odkładając „pełne słowo“ o zawodach na dzień jutrzejszy, podajemy dziś tylko wyniki wczorajszych konkursów.

W międzynarodowym konkursie myśliwskim dla panów, 14 przeszkód 120×350 cm. 3 nagrody łącznej wartości 1,800.000 mk., czas 3 min. 40 sek. I. nagrodę zdobył por. Zawiliński 6 p. uł. na „Generale“, II rtm. Suski 6 p. uł. na „Zabawce“, III kpt. Toczek 10 p. a. c. na „Faworycie“.

W konkursie zwyczajnym dla pań, 8 przeszkód 100×200 cm. 3 nagrody honorowe wzięły panie Babecka, Barylska i świetna amazonka panna Czajkowska.

W biegu myśliwskim pocieszenia dla panów, dystans 5 klm. 3 nagrody — 900.000 mk. I. rtm. Romanowski — „Kiss Fuszer“, II. por. Słapa „Zamość“, III. rtm. Karski „Hallali“.

Bieg myśliwski dla podoficerów za mastrem, został anulowany. — Cykl konkursów zakończyła doskonała prezentacja baterji 6 Dyw. a. k. E.

Rekordy pływackie. W dniu wczorajszym w Götheborgu w zawodach pływackich Szwed Arne Borg ustanowił dwa nowe rekordy światowe a mianowicie przepłynął przestrzeń 1000 metr. w czasie 15 min. 14 sek. $^{4}/_{10}$ sek. oraz 1500 metrów w czasie 25 min. $35^{1}/_{2}$ sek.

Zgromadzenie pań umiejących pływać odbędzie się w lokalu L. K. S. „Pogoń“ przy ul. Zyblikiewicza l. 17, I. p. w poniedziałek 16. bm. o godz. 5 popołudniu. Na porządku dziennym: 1) Omówienie sposobów pływania. 2) Ustalenie trainingów pływackich. 3. Omówienie szczegółów tyczących przybycia trainera belgijskiego Van Schelle. 4) Dokonanie przeglądu ile pań we Lwowie uprawia sport pływacki.

Pomnik Chopina.

(Odezwa).

Komitet budowy pomnika Chopina zwraca się do wszystkich stowarzyszeń muzycznych i śpiewaczych w całym kraju z gorącym apelem o poparcie akcji budowy pomnika naszego wielkiego mistrza w Warszawie.

Nieśmiertelna twórczość Fryderyka Chopina natchnęła całe pokolenia kompozytorów i muzyków. Twórczość ta stanowi niewyczerpalne źródło, które żywi swojemi skarbami współczesny świat muzyki i śpiewu.

Niechże wszystkie organizacje muzyczne i śpiewacze w kraju wszystkie konserwatorja i szkoły muzyczne dadzą wyraz wdzięczności dla wielkiego mistrza tonów i przystąpią do założenia oddziałów Komitetu budowy pomnika Chopina na prowincji zorganizowania koncertów na ten cel, oraz zapoczątkowania zbiórki funduszów.

Wszelkich informacji udzieli Komitet budowy pomnika Chopina. urzędujący w Warszawie w gmachu Ratusza (Rada miejska).
Rachunek w P. K. O. Nr. 6550.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19.

Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.